WYDANIE WIECZORNE

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 8 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr.190.

Nr. 273 Kraków, wtorek 16 czerwca 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 15 czerwca 1908 r.

— WIELKI FESTYN KWIATOWY w PARKU JORDANA pod PROTEKTORATEM ks. K. LUBOMIRSKIEJ, który urządza komitet w celu powiększenia funduszów na budowę ochronki w Dębnikach, odbędzie się 18 b. m. w Parku Jordana.

Do dnia 18-go b. r. najskutek próśb listownych wystosowanych przez przewodniczącego Józefa Męcinę Krzesza wpłynęło 3,110 kor. 88 hal. które zostały umieszczone na książeczkę kasy oszczęd. powiatowej N. 60750.

Na innej książeczce mian. Kasy Oszczęd. m. Krakowa N. 21888 złożonych zostało 1327 kor. 99 hal. Datki ogłaszane były do wiadomości publicznej w dziennikach krak.

Zapis prywatny otrzymany na 1000 k. ma być wypłaconym po śmierci wdowca p. Matusiaka obyw. w Dębnikach.

Gruntu darowanego przez p. Kirchmayer jest 300 sążni kw. pod budowę ochronki. Ponieważ ochronka musi być wybudowaną według wymagań wszelkiej hygieny i dać schronienie dzieciom biednym mieszczącym się, lub wychowującym się po domach wilgotnych bez światła i o głodzie — zatem według samych obliczeń taniej jak za 18,000 k. nie podobna ochronki wybudować. Pragnąc przystąpić jak najprędzej do budowy, komitet postanowił uprosić panie, którym dobro dzieci małych nie jest obojętnem, aby zorganizowały festyn wraz z loterją, obfitującą w żywe zwierzęta, piękne fanty doskonale zaopatrzony bufet po cenach bardzo nizkich. Przygrywać będzie wyborowa orkiestra pod osobistym kierownictwem kap. Hocka Wiele także niespodzianek.

Przy końcu festynu odbędzie się ciągnienie losów na obraz „przed pojedynkiem“ wartości 1600 kor. ofiarowany przez przewodniczącego art. mal. Józefa Męcinę Krzesza.

Poniżej podajemy panie, które raczyły wziąść udział w komitecie festynowym:

Hr. Bobrowska, p. Beaupré, hr. Borkowska, p. Broniewska, p. Bandurska hr. Chomętowska, p. Chylińska, bar. Dlauchoweska, p. M. Epsteinówna, p. Janowa Federowiczówna, p. M. Grodecka, p. Grodyńska, p. M. Gebhardt, p. pułk. Gostiska, prof. W. Jaworska, prof. L. Jaworska, p. B. Konopkowa. p. F. Kirchmayer, p. Adam Kirchmayer,, p. Krzepowska, p. Józefowa Krzeszowa, p. M. Laska, p. Józefa Lewandowska, p. hr. Irena Łosiówna, p. Edw. Lipska, p. Karolowa Lipska córka, Oktawia Mazaraki, p. hr. Mieroszewska, p. Mółowa z córkami, p. Anast. Miłkowska, p. Olga Melińska p. Niemcewiczowa, p. Niepielska, hr. Osiecimska-Czapska, hr. z Czapskich Osiecimska, p. Ożegalskie, ks. Ponińska z córką, prof. M. hr Roztworowska, p. Rejchertowa, bar. Richthofenowa z córką, p. Józefowa Szujska z córką, Józefa Szujska, p. Rongier z cór., dyr. Solska, p. Sulimirska z córką p. Turska z córką, hr. Augustowa Wodzicka, hr. Helena Wodzicka, p, Wójtowicz. p, Prok. Wędkiewiczowa, p. pr. Zdziechowska, p. Zielińska, p. Zielonacka.

Łaskawie nadesłane datki i fanty przyjmuje p. Marja Epsteinówna ul. Sławkowska 32 i p. Józefowa Krzeszowa w Dębnikach ul. Mała.

— FESTYNY. Przy sprzyjającej pogodzie odbyły się wczoraj dwa festyny oraz kiermasz w „Sokole“. Festyn weteranów z r. 1863 w parku dra Jordana zgromadził niezwykłe tłumy publiczności, która, przysłuchując się produkcjom muzyki „Harmonii“ snuła się gęsto po wszystkich drogach i ścieżkach parku. Również wiele publiczności zjawiło się w parku krakowskim na festynie niespodzianek. Przygrywały tu dwie orkiestry, a także produkował się chór amatorski. Wieczorem spalił pyrotechnik p. Mędrzykowski nad stawem wspaniałe ognie sztuczne. Na boisku gmachu „Sokoła“ wobec bardzo licznego audytorjum odbył się popis gimnastyczny oraz „sóbótka“. Wieczorem gmach „Sokoła“ tonął w pięknem czerwonem świetle ognia bengalskiego.

— WYŚCIGI KOLARZY. Wyscigi „wiosenne“ oddziału kolarskiego „Sokoła“ w Krakowie odbędą się w niedzielę dn. 21 b. m. po południu na mogilskiej szosie. Złożą się na nie: bieg „nowicjuszów“ 5 kilom., o 3 nagrody; bieg „główny“ 25 kilom. o 3 nagrody i czasowe za przebycie tej drogi w 1 godz. 15 min.; bieg „starszych“ z ukończonemi 30 latami, 5 kilom. o 3 nagrody; bieg „gości“, dostępny wyłącznie dla druhów z poza Krakowa 5 kilom. o 3 nagrody i bieg tandemów 5 kilom. o 3 pary nagród.

Wpisowe do głównego biegu 4 kor., do reszty biegów po 3 kor. od siodła. Zgłoszenia wraz z wpisowem przyjmuje Kapitan oddziału d. Kowalski (Kraków-Sukiennice) do dn. 19-go czerwca włącznie. Do zgłoszenia należy dołączyć poświadczenie gniazda, że się jest jego członkiem. Zgłoszenia bez wpisowego nie będą uwzględniane. Wszystkie biegi są dostępne dla członków wszystkich oddziałów kolarskich, albo polskich towarzystw sokolich, które takich oddziałów nie posiadają.

— AKCJA KOLEJARZY, by nie przyjąć dodatku za noce w dotychczasowej wysokości t. j. po 1 kor. dla urzędnika ruchu, a po 50 hal. dla telegrafistów, rozwija się pomyślnie. Solidarność kolejarzy bez względu na przynależność do pewnego stowarzyszenia lub zapatrywania polityczne odnosi zwycięstwo. Z przyjemnością musimy stwierdzić, że ani jeden kolejarz nie przyjął na 15 czer. rb. ofiarowanego mu dodatku. Mamy więc nadzieję że władze kolejowe przyjdą przecież do przekonania, że kolejarzom należy się równe wynagrodzenie, a więc takie same, jak bierze personal w byłej, a obecnie „upaństwowionej“ kolei północnej, który dotychczas pobiera o wiele wyższe pobory, niż personal dawnych linji w Galicji. Kolejarz.

— WYCIECZKI w KRAKOWIE. W sobotę o godz. wpół do 7 wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka czterech wydziałowych szkół żeńskich ze Stanisławowa, złożona z 160 osób, w tem 8 nauczycielek i 2 katechetów szkolnych. Wycieczka ta zabawi w naszym mieście do pojutrza.

O tej samej porze przybyło około 60 uczennic szkoły żeńskiej im. Marji Magdaleny ze Lwowa.

Wczoraj przyjechała wycieczka ze Lwowa uczennic szkoły im. Czackiego. Wreszcia dziś o godzinie 5 rano przybyła wycieczka złożona z 210 włościan ze wsi Szczepanów w pow. brzeskim, miejsca urodzenia św. Stanisława. Wycieczka ta będzie jutro po południu na specjalnem przedstawieniu w teatrze ludowym. U stóp pomnika Mickiewicza przemówił do nich były prezes Sekcji wycieczek ludowych dr Ignacy Wróbel, poczem włościanie złożyli wieniec. „Z pod strzech wieśniaczych“. W sobotę wreszcie przybyło także około 30 uczniów z Sambora.

— ROZPACZ o 10 KORON. Wczoraj popołudniu zauważono jakiegoś człowieka, który opodal Skałki rzucił się do Wisły widocznie w zamiarze samobójczym. Z ratunkiem pospieszył mu mieszkaniec ul. Skawińskiej p. Władysław Piotrowski, któremu też udało się desperata uratować. Po przyjściu do przytomności, gdyż niedoszły samobójca był mocno pijany, dowiedziano się, że do rozpaczliwego kroku popchnęło go — zgubienie 10 koron. Desperat nazywa się Wojciech Cymkoran, liczy lat 49 a pochodzi z Zdziar w pow. pilzneńskim.

— Z PODGORZA piszą nam: Tutejsze Towarzystwo obywatelskie straciło niedawno swego długoletniego prezesa ś. p. Stanisława Jakubowicza, emerytowanego starostę. Człowiek to był wielkich cnót, pełen zapału do pracy, w urzędowaniu sumienny i gorliwy; później przeszedłszy na emeryturę zużytkował swą wiedzę i doświadczenie dla gminy m. Podgórza, której gospodarką interesował się pilnie. Między innemi przyczynił się wiele do rozpoczęcia budowy kościoła parafialnego i popierał gorąco myśl wybudowania trzeciego mostu na Wiśle. W Towarzystwie obywatelskiem w Podgórzu zajmował stanowisko przodujące, cieszył się jego zupełnem zaufaniem. Był obywatelem honorowym gmin: Radomyśla, Rozwadowa i Tarnobrzega, kawalerem orderu Frauciszka Józefa i t. d.

Zarząd Towarzystwa obywatelskiego ukonstytuował się obecnie po śmierci ś. p. Jakubowicza w sposób następujący: p. Michał Dobrowolski jako prezes, Franciszek Zelichowski jako wiceprezes i prof. J. Przybylski, jako sekretarz.

— MIANOWANIA i PRZENIESIENIA. „Gaz. lwow.“ ogłasza: Namiestnik zamianował adjunktów budownictwa Rom. Makowskiego, Adama Semkowicza, Wikt. Pirgo, Karola Morawa, Karola Schweda i Marjana Kuczyńskiego, inżynierami i praktykantów budownictwa: Stef. Szumskiego, Kazim. Peszkowskiego, Mieczysława Dobruckiego, Bron. Wajdowskiego, Wład. Remina i Eust. Sawczuka, adjunktami budownictwa w galic. państw. służbie budowniczej.

Namiestnik przeniósł sekretarzy namiest. Jakóba Kulczyckiego z Rudek do Tłumacza, komisarzy pow. Jana Daukszę z Liska do Sambora, Tad. Kępińskiego z Tłumacza do Lwowa; koncepistów namiest. dra Filipa Grossa z

Tłumacza do Stanisławowa, Stan. Brzezińskiego z Jarosławia do Liska, tudzież prakt. konc. Lud. Smahawskiego z Kamionki Strumiłowej do Radek.

— PODEJRZANI PASAŻEROWIE. W sobotę wieczorem nadszedł od dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie telegram, donoszący, że aresztowano tam 5 podejrzanych indywiduów, przy których znaleziono około 200 sztuk rozmaitych kosztowności, jakoteż pierścieni, bransolet i t. p. Szósty towarzysz tamtych, na widok policji począł uciekać, dając do goniących go kilka strzałów rewolwerowych. I tego atoli zdołano później pochwycić. — Ponieważ zachodzi prawdopodobieństwo, że aresztowani są sprawcami kradzieży, dokonanej przed niedawnym czasem w składzie jubilerskim Kręgla przy ul. Grodzkiej, przeto natychmiast po otrzymaniu powyższej wiadomości wyjechał do Morawskiej Ostrawy komisarz policji krakowskiej p. Krupiński celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

— NOWE BANKNOTY 20 - to KORONOWE. Dnia 22 bm. rozpocznie Bank austrjacko-węgierski w swych zakładach głównych w Wiedniu i w Budapeszcie, oraz we wszystkich filiach wydawanie banknotów 20 - to koronowych z datą 2 stycznia 1907.

Będące obecnie w biegu banknoty 20 - to koronowe z daty 31 marca 1900 wywołuje się i ściąga.

Wydawanie banknotów 20-to koronowych z daty 2 stycznia 1907 dokonywać się będzie w miarę ściągnięcia banknotów 20-to koronowych z daty 31 marca 1900.

Będące obecnie w obiegu banknoty 20-to koronowe z daty 31 marca 1900 muszą być przedłożone w zakładach głównych i filjach Banku austryacko-węgierskiego przy wypłatach lub do wymiany najdalej do dnia 30 czerwca 1910, gdyż dzień 30 czerwca 1910 będzie ostatecznym terminem ściągnięcia z obiegu tych banknotów. Po tym dniu przyjmować będą zakłady Banku austryacko węgierskiego te wywołane banknoty jedynie tylko w drodze wymiany. Po dniu 30 czerwca 1916 ustaje obowiązek Banku austryacko-węgierskiego wykupna lub wymiany wywołanych banknotów 20-to koronowych z daty 31 marca 1900.

— POLACY w NOWEM MINISTERSTWIE Z Wiednia donoszą, iż w tych dniach ogłoszone będą w nowem ministerstwie robót publicznych następujące nominacje: radcami sekcyjnymi zostaną dr. Jul. Twardowski, sekretarz tego ministerstwa i dr. J. Waygart, starosta namiestnictwa we Lwowie. Koncypistami ministerjalnemi mianowani zostaną komisarze namiestnictwa dr. Miecz. Zaleski, dr. Ant. Malczewski i Konst. Rozwadowski. Prócz tego, koncypista nam. Stef. Seferowicz zostanie przydzielony do służby w temże ministerjum.

— WIEDEŃSKA PROKURATORJA przeciw HAJDAMAKOM. Prokuratorja wiedeńska zarządziła śledztwo karne przeciw głośnemu ukraińskiemu agitatorowi i publicyście M. Łozyńskiemu, z powodu jego artykułu omawiającego sprawę Siczyńskiego, zamieszczonego w wiedeńskim anarchistycznym miesięczniku „Wohlstand für Alle".

— NIEBYWAŁY WYBUCH ROPY w TUSTANOWICACH. Jak donoszą z Tustanowic w sobotę nastąpił tam niebywały dotąd wybuch ropy na kopalni Oil City firmy Brauns-Bergman. Produkcja nie da się oszacować, przenosi ośmdziesiąt, a nawet dochodzi stu cystern.

W promieniu 80 m. od wieży wybuch roznosi ropę. Kotłownia i kuźnia zastanowione. Dwie tłocznie pracują bezustannie, trzecia w montowaniu; pomimo tego nie można wszystkiej ropy odtłoczyć. Naczelnik drohobyckiego urzędu górniczego okręgowego będąc na miejscu w Tustanowicach, odniósł się do starostwa w Drohobyczu o asystencję żandarmerji. W piątek w południe na kopalni „Annen" Suchestowa w Tustanowicach po przeczyszczeniu rur koronką wzmogły się nagle gazy i produkcja podskoczyła sama ze siebie na 40 do 50 cystern.

— POLITYKA w UNIWERSYTECIE. Przed kilku dniami przyszło na uniwersytecie wiedeńskim do zajścia, świadczącego dobitnie o zaciekłości politycznej rektora tego uniwersytecie dra Ebnera. Oto podczas promocji 42 prawników wygłosił dr. Ebner zdanie, że promowani nigdy nie powinni głosić takich haseł, jak np. „zdobycie uniwersytetów".

Byłoby to — zdaniem rektora — niewdzięczność wobec wszechnicy. Oczywiście rektor — znany z liberalnych przekonań — miał na myśli znaną enuncjację dra Luegera.

Profesor Lammasch, członek Izby panów, który fungował przy promocji jako promotor, zgorszył się przemową rektora i zanim przystąpił do odczytania usualnej formułki promocyjnej, wypowiedział pod adresem rektora ostrym tonem następujące słowa: „Ubolewam gorąco, że nawet z tej strony i przy takiej sposobności próbuje się robić politykę i spychać odpowiedzialność za nią na innych".

Rektor Ebner dopatrzył się w tych słowach obrazy swej powagi. A ponieważ niema zwyczaju, aby w czasie promocji między rektorem i promotorem odbywała się jaka przemowa lub dyskusja polemiczna, więc wytoczył profesorowi Lammaschowi przed senatem akademickim śledztwo dyscyplinarne. Naodwrót profesor Lammasch zagroził rektorowi skargą o prowokację i nadużycie władzy. Zdaje się, że skandal skończy się w sądzie polubownym, bo senat akademicki dla zachowania powagi byłby zmuszony obydwóch ukarać.

— PIĘCIOKORONÓWKI JUBILEUSZOWE. Ministerstwo skarbu zarządziło z racji sześćdziesięcioletniego jubileuszu cesarskiego wybicie nowych srebrnych monet pięciokoronowych.

Nowa ta moneta nosi na jednej stronie popiersie cesarza z następującym napisem dokoła: „FRANC. JOS. I. D. G. IMP. AUSTR. REX BOH. GALL. ILL. ETC. ET. AP. REX. HUNG.

Strona druga okazuje postępującą w szacie powiewnej postać kobiecą, która w podniesionej prawej ręce powiewa wieńcem wawrzynowym, lewą zaś wskazuje na napis zawierający daty „1848 — 1908".

Na lewo poniżej umieszczoną jest austrjacka korona cesarska a pod nią napis: „5 COR.", podczas gdy po prawej stronie widocznym jest orzeł cesarski. Napis dookoła umieszczony opiewa: „Duodecim lustris gloriose peractis".

Brzeg monety jest gładki i zawiera napis „Viribus unitis".

Oprawa składa się po obu stronach z gładkich linjek, których wnętrze dotyka wieniec pocztowy.

Waga, zawartość srebra, i średnica tych monet równają się zupełnie pięciokoronówkom będącym już w obiegu.

Wydawanie nowych monet następować będzie za pośrednictwem kas i filji Banku austrjacko-węgierskiego w miarę zapasów.

— ŚLUB SKAZAŃCA. W tych dniach odbył się w więzieniu łódzkiem ślub skazanego na śmierć rewolucjonisty. Pisma warszawskie podają następujący opis tej niezwykłej i tragicznej ceremonji ślubnej:

Godzina 6 po południu. Przed gmachem więziennym przy ul. Długiej w Łodzi gromadzą się tłumy ciekawych...

Wkrótce zjawia się duchowny, za którym przez furtkę więzienną wkracza kilkanaście osób, stanowiących jedną rodzinę. Spieszą oni na ślub skazanego tejże nocy na stracenie Wydarzenie rzadkie... Zbliża się ceremonia ślubu...

Na dziedzińcu więziennym ustawiono młodą parę, którą dookoła otacza orszak ślubny, złożony z rodziców i najbliższych krewnych. Na obliczach wszystkich zamiast uśmiechu, radości — maluje się ciężkie strapienie. Co chwilę dają się słyszeć ciche łkania matek, ojców sióstr i braci.

Jeden tylko p. młody, przystrojony w symboliczną kokardę białą i kwiat róży, zdaje się być niewzruszony, zupełnie spokojny. Przed okiem jednak bystrego obserwatora — nie może ukryć walki wewnętrznej, jaką stacza z sobą. Nie tracąc równowagi, uspokaja rodzinę: „Zginę honorowo", „Każdy człowiek umrzeć musi", lub „Raz się tylko umiera" mówi.

Nowożeniec przed ślubem odbył spowiedź i komunikował się. Obrzęd ślubny skończony. Wezwany fotograf dokonał zdjęć grupy całego orszaku ślubnego oraz nowożeńców oddzielnie.

Następuje wzruszająca chwila rozstania się ze skazańcem. Zewsząd słychać płacz i szlochanie, potem wzajemne uściski pożegnania ze skazańcem obecnych, jako z synem, bratem lub siostrzeńcem. Małżonkowie padają sobie w objęcia, ażeby po raz ostatni zamienić serdeczne uściski.

O godz. 7 wieczorem w kancelarji więzienia sporządzono wobec dwuch świadków, naczelnika więzienia i strażnika akt ślubny.

Tejże nocy pan młody (Głuszkowski) został stracony na szubienicy.

— PRECIW MASOWEMU SKAZYWANIU NA ŚMIERĆ w WARSZAWIE, którego nie poprzedza żadne śledztwo sądowe, wystąpił energicznie pisarz duński Jerzy Brandes. Odebrał on z Warszawy wezwanie, aby zaprotestował przeciw tym okrucieństwom, płynącym z samowoli rządu rosyjskiego, w prasie francuskiej, angielskiej i skandynawskiej. Jerzy Brandes ubolewa gorąco, że tak późno doszła go wiadomość o tem, że sąd wojenny dokona już może swojej strasznej działalności, zanim on, Brandes, zdoła porozumieć się z prasą francuską i angielską i wszcząć akcję przeciw bez prawiom czynników żądowych w Warszawie Na razie zwrócił się do biur telegraficznych w Kopenhadze, aby za ich pośrednictwem doniešć pismom francuskim i angielskim, co się dzieje w Warszawie.

— ZAJMUJĄCA JEST STATYSTYKA ostatniego kongresu kobiecego w Rzymie. Brało w nim udział 447 kongresistek, w tej liczbie: 396 panien, 28 wdów i tylko 23 mężatki. Z po między tych 396 panien było tylko dwie mających mniej niż lat 20, a 378 mających więcej niż lat 30. Kapelusze kształtu dzwonu (cloche) miało 13, kapelusze rococo 28, a kapelusze „à la vierge" 337. W okularach było 113, pince-nez 107, face-à-main miało 184. Siedem było w perukach, 18 zażywało tabakę. Wysłały one z kongresu 140.000 kart ilustrowanych, a wygłosiły na kongresie 6280 mów — przyczem zauważyć należy, że wszystkie mowy były improwizowane.

Sytuacja na uniwersytecie.

Ruch strejkowy na Uniwersytecie Jag. nie przybrał dzisiaj znaczniejszych rozmiarów i nie doprowadził do zawieszenia wykładów na żadnym fakultecie. Strejkujący (w liczbie 400) ograniczyli się dzisiaj w myśl swej uchwały do: nieprzychodzenia na wykłady, wysyłania delegacji do sal wykładowych z wezwaniem tak profesorów jak i młodzieży do strejku i do nieustannego wiecowania. W strejku bierze udział mniej więcej: 60 proc. słuchaczów medycyny, 20 proc. filozofów i 5 proc. prawników; słuchacze rolnictwa i teologji stawili się na wykłady w komplecie.

Nagół audytorja były dzisiaj przepełnione. Podnieść należy niezwykłą wyrozumiałość i takt rektora ks. Gabryla, który dołożył wszelkich sił, by do zaburzenia porządku na uniwersytecie nie przyszło. By uniknąć starcia i nie drażnić strejkujących oddał im wprost do dyspozycji salę Kopernika na wiece, przenosząc z niej wykłady do innych sal. Nawet deputacja socjalistyczna przyznała na wiecu, że zachowanie się ks. Gabryla należy uznać za „niezwykle porządne".

Przebieg strejku w dniu dzisiejszym był następujący:

Wiec postępowo-socjalistyczno-żydowski, obradował z przerwami od godz. 8—1½ popoł. Brało w nim udział 400 słuchaczów i słuchaczek (tych ostatnich bardzo znaczny procent!) Przed nim składały sprawozdania delegacje wysyłane do zasystowania wykładów. Relacje były jednak niepocieszające i wywołały pewną konsternację wśród strejkujących. Natrafiono bowiem na stanowczy opór profesorów nawet tych, którzy cieszyli się opinią najbardziej postępowych.

I tak „postępowy" prof. Morozewicz, wyraził delegacji swe zdziwienie, że taką sprawę chcą delegaci załatwiać podczas wykładu, a nie w jego kancelarji. Gdyby wolność nauki była zagrożoną, profesor pierwszyby zastrejkował. Sprawa Wahrmunda jest kwestją polityczną, polskiemu społeczeństwu obcą. Profesor radzi więc strejkującym, by się raczej uczyli niż strejkowali. Strejk nie przekona go, że obecny ruch socjalistów jest walką o wolność nauki, jest on raczej giełdziarskim środkiem w walce politycznej.

Prof. Rostafiński (botanika) oświadczył, że jak zawsze tak i teraz solidaryzuje się z polską narodową młodzieżą, która w ubiegły piątek sprzeciwiła się na wiecu strejkowi Tak samo wyraził się prof. Wierzejski, zaś prof. Marchlewski (chemja lekarska) oświadczył, że wykładać będzie „choćby pioruny biły". Również kontynuował ćwiczenia histologiczne prof. Maziarski, którym w pracowni strejkujący poniszczyli retorty i wylali preparaty chemiczne.

Zwięźle odpowiedział delegacji prof. Witkowski: „Najlepszym środkiem do zwalczania obskurantyzmu jest kultywowanie

nauki, w imię tego wykładać będę". Prof. Kostanecki (anatomja) zaznaczył, że przeciw „klerykalizmowi" sam się będzie umiał bronić, jak również przeciw gwałtom strejkujących. Gdy delegacja wezwała prof. Morawskiego (fil. łac.) do przestania wykładów w imię wolności nauki, ten krótko odrzekł: „W jej imieniu rozpoczynam wykład".

Strejkujący wyłamali drzwi do sali wykładowej prof. Olszewskiego (chemia), aż wreszcie siłą zostali wyrzuceni, drzwi zaś sali wykładowej prof. Zakrzewskiego (historja) podparli sami słuchacze, by nie dopuścić do przerwania wykładu.

Wszystkie więc wykłady odbyły się normalnie; na filozofii, prawie i rolnictwie ze zwykłą liczbą słuchaczów, na medycynie zaś nieco mniej liczną. Tylko p. Lewkowicz (żyd) zawiesił wykłady (medyc.) do piątku, podobnie lektor liter. franc. Herzog (również żyd).

DALSZA TAKTYKA.

Wobec tych niepowodzeń strejkujący uchwalili w południe chwycić się środków gwałtownych i uniemożliwić wykłady hałasowaniem, śpiewaniem, otwieraniem drzwi i t. d. W ten sposób zamierzają socjaliści stopniować akcję strejkową aż do wypierania przeciwników gwałtem z audytorjów. Na wiecu pojawiły się jednak poważne głosy (Kuźniar) przeciw terrorowi, również reprezentant post-demokracji p. Wysocki oświadczył się za strejkiem spokojnym. Jutro rano piąta sesja wiecu rozpocznie się o godz. 8 rano, równocześnie zaś socjaliści rozpoczną stosować swą nową „taktykę".

KIEROWNICY STREJKU.

Na czele ruchu strejkowego stoją przeważnie żydzi wszelkich politycznych odcieni. Oto ich nazwiska: Goldfinger, Grosman, Bienenzucht, Wasserberger, Gutmau, Schuldenfrei i t. p., oni prowadzą pertraktacje z rektorem, oni reprezentują wszędzie strejkujących. Najradykalniejsze skrzydło stanowią medycy z Krzysztoniem, Ruppertem i t.p. na czele.

MŁODZIEŻ NARODOWA.

Dzisiaj wieczorem o godz. 8 naradzać się będzie nad swem stanowiskiem wobec strejku młodzież katolicka i młodzież narodowo-demokratyczna. O ile sądzić można z nastroju panującego wśród obu tych grup, młodzież ta gotowa jest do wszelkich środków odpornych i nie dopuści do zawieszenia wykładów. Dzisiaj zachowała zupełny spokój; obsadziwszy kurytarze, sale i drzwi do audytorjów czuwała nad spokojem.

* * *

Z REKTORATU otrzymujemy następujący komunikat:

Pomimo uchwały wiecu akademickiego, odbytego w sobotę dn. 12 bm., na którym Młodzież akademicka większością odrzuciła rezolucję wzywającą do strejku, od dziś rana grupa młodzieży, propagująca strejk, usiłowała przeszkodzić normalnemu odbywaniu się wykładów i w tym celu wysyłała do sal, w których wykłady się odbywały, deputacje wzywające profesorów i młodzież do zaprzestania nauki.

Wszędzie jednak, z jednym tylko wyjątkiem spotkała się agitacja ze stanowczą odprawą tak ze strony profesorów, jak ze strony młodzieży narodowej, która niezwykle licznie zjawiła się na wykładach.

Strejkujący widząc, że nie dadzą rady, zakupowali salę Kopernika, gdzie rozpoczęli obrady, wysyłając kilkakrotnie deputację do rektora ks. Gabryla.

O godz. 11 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu akademickiego, na którem uchwalono wydać do młodzieży akademickiej następującą odezwę:

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
do Młodzieży Uniwersyteckiej

W obronie sztandaru wolności nauki pewien odłam naszej Młodzieży Akademickiej rozwinął akcyę, która niestety przybrała postać nie walki o ten sztandar, lecz zamachu na wolność wykładania i słuchania wykładów.

I z urzędu mego i z miłości, którą żywię dla młodzieży uważam za obowiązek zapewnić Panów, że wolność nauczania jest skarbem który w pierwszym rzędzie cenić muszą i cenią jak najwyżej profesorowie.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego zajął był co do tej zasady stanowisko jeszcze w początkach obecnego ruchu na posiedzeniu z 24 marca 1908 i przesłał wtedy na odezwę rektora Uniwersytetu wiedeńskiego odpowiedź, w której nie godząc się na pogląd rektoratu w znanej sprawie innsbruckiej stanowczo i wyraźnie zaznaczył co następuje:

„Senat wysoko ceni wolność akademicką badania i nauczania i gotów jest za nią zawsze wystąpić w szranki, gdyby ona z jakiejkolwiek strony i w jakibądź sposób była zagrożoną. To się odnosi do wszelkiej interwencji jakichkolwiek czynników, któreby ogłaszanie wyników wolnego badania na drodze literackiej lub z katedry krępować i piętnować zamyślały."

Uniwersytet Jagielloński tę zasadę wyznaje i w każdej chwili gotów jest stanąć w jej obronie. — Wobec tego czujemy się całkiem spokojni i bezpieczni, a zgodność zapatrywań w tej mierze między nauczycielami a uczniami przyczyniła się także dzielnie do wytworzenia tej ciepłej harmonii, która w naszych murach panować zwykła.

Zwracam się więc najserdeczniej do tych Panów, którzy chcieliby przenieść na grunt naszego Uniwersytetu ruch tak szkodliwy dla prawidłowego toku studjów uniwersyteckich i tak niezgodny z dobrze zrozumianymi interesami młodzieży akademickiej, aby postępowaniem swojem nie chcieli utrudniać nam i utrzymania harmonii między nauczycielami a uczniami i obrony tak dla nas wszystkich świętego sztandaru wolności nauczania".

Krok ten Senatu akademickiego podziałał widocznie uspakajająco na młodzież i należy żywić nadzieję, że wzburzenie umysłów na Uniwersytecie, wywołane sztuczną agitacją wspraw społeczeństwo nasze tak mało obchodzącej, uspokoi się i stosunki wrócą do normalnego stanu. Ks. Gabryl

* * *

Ze „Związku akademickiego" otrzymujemy następujące pismo:

Odnośnie do notatki zamieszczonej w łamach „Głosu Narodu" z dnia 14 czerwca prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

„Związek Akademicki" oświadcza, że jako stowarzyszenie ogólno-akademickie w sprawie strejku nie jest interesowane, natomiast podaje do wiadomości, że za strejkiem opowiedziała się tylko grupująca się tam polska młodzież postępowo-demokratyczna.

Wobec mylnej notatki „Głosu Narodu" że lokal „Związku Akademickiego" mieści się w salach Redakcji „N. Reformy", Zarząd zaznacza, że towarzystwo od początku swego istnienia miało własny lokal i, że obecnie mieści się przy ul. Brackiej l. 1 na II piętrze.

Tangl, prezes.

Do powyższego sprawozdania dodajemy uwagę, że pisząc o „Związku" utożsamialiśmy go z młodzieżą postępowo-demokratyczną, która obecnie „Związkiem" kieruje. Prostujemy więc, że mieliśmy na myśli tę grupę i do niej nasza notatka z dnia 14 b. m. się odnosi.

Telegramy.

WAKACJE CESARZA.

WIEDEŃ. „Korrespondenz Wilhelm" donosi: Cesarz, jak się dowiadujemy ze strony dobrze poinformowanej teraz nie udaje się dla zwiedzenia wystawy do Pragi. Podróż cesarza na wystawę do Pragi teraz wogóle nie była zamierzona. Decydującem w tym względnie było, że liczne uroczystości jubileuszowe od 7 maja 1908 roku żądały wielkiego trudu od cesarza, który zwiększyłby się jeszcze przez liczne obowiązki reprezentacyjne w czasie podróży do Pragi. Pozatem podczas otwarcia wystawy zastępował cesarza arcyksiąże Franciszek Ferdynand. Cesarz, który trwale cieszy się najlepszem zdrowiem, podług dotychczasowych dyspozycji udzieli dnia 22 bm. ogólnych posłuchań, a z końcem miesiąca udaje się na 10 tygodniowy pobyt do Ischlu.

DWAJ SUŁTANI w MAROKKO.

TANGER. Z Alcassar donoszą, że wojska sułtana Abdul Asisa, które miały udać się do Fezu, ogłosiły Mulej Hafida sułtanem. Miasto Alcassar i okolica hołdują Hafidowi. Przywódcy armii, którzy się sprzeciwili ogłoszeniu Hafida sułtanem, zostali uwięzieni i przewiezieni do Fezu.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 13 czerwca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	628	25	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	744	—	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	296	—	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	50	Austr. renta kor.	97	40
Landerbanku	440	75	Węg. „ „	93	35
Bankvereinu	520	50	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	57	4% „ Banku h.	94	60
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	50
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	75
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	75
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	40
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	25
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	558	—	4% Poż. m. Lwowa	94	67
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	63
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	50
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	60
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Już wyszła z druku

Mapa Polski

ozdobiona herbami poszczególnych województw, reprodukcya obrazu Matejki, „Hołd pruski“ oraz podobiznami posłów polskich z pod trzech zaborów.

Mapa wykonana artystycznie w ośmiu barwach, wielkości 1 metra.

Mapa ta została przyjętą bardzo przychylnie przez całą prasę polską.

Cena 5 kor. franco. Dla abonamentów „Głosu Narodu“ 3 kor.

Adres wydawcy:
Kraków, ul. św. Krzyża L. 7.
STANISŁAW TOMASZEWSKI

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana *Prager Hausalbe,* okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliźnienie. 1139 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3·16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — *Wszystkie części opakowania noszą prawnie depoowaną markę ochronną.*

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej konstrukcji, do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cementowych

Sikawki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach fabrycznych poleca:

Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.



6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

Kanady, Argentyny i Brazylji.

Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach

Administrację

kamienicy przyjmie starszy inteligentny mężczyzna. Zgłoszenia pod S. S. Administracyi do dziennika.

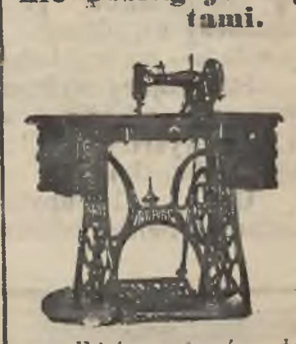
Dom piętrowy z ogrodem

650 m. kw.. 20 z 2 nb.kacyi sklepami 7% czystego dochodu, do sprzedania w Podgórzu. Do Kupna potrzeba 6,000 złr. Dług kasowy 7.000 złr.. lub do zamiany na dom z gruntem. Zgłoszenia ul. Kalwaryjska Nr. 82. I. p. drzwi 7. 666 2

Zarząd pasieki Ant. Krainskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winograniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70. Cenniki na żądanie franko. 180

Pierwszy i największy krajowy

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatnie. Cenniki gratis franco. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki,
mechanik i specyalista.
LWÓW, Żorża-Hotel

KANARKI harcyńskie



poleca własnego chowu, rasy **„Seiferta“** wyborne i śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Tegoroczne samce szlachetnej rasy początkujące śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor 3 szt. 16 kor

HODOWLA KANARKÓW JAN SZUFA Kraków, Stolarska 13.

Harmonia witarowa.



Nowość. Wspaniała muzyka!

Instrument ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wydaje tony i akordy, sprawiając rzeczywiście przyjemne wrażenie. Harmonika wiatrowa ma 28 cm. długości i kosztuje

tylko K. 3. — tylko.

Wysyłka za pobraniem przez:
c. i k. Destawcę Dworu
HANNS KONRAD.
Dom wysyłkowy **Brüx** Nr. 1348 (Czechy).

Żądajcie bogato ilustrowany cennik zawierający przeszło 3000 rycin darmo i opłatnie.

Przewodnik dla Organistów

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskuteczniać i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“

Cena egz. broszur. k. 3·—
„ „ oprawnego w półpłótno. k. 4·—

Na przesyłkę dołączyć należy hal. 45.

Wysyła się tylko za nadesłaniem zadatku lub należytości z góry.

Lekcyj gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, uczenica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12—3, ul. św. Filipa l. 14, I p dzwi nr. I. (1670

PRZYBORY do podróży i palenia

poleca

Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A B. RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Tanie czeskie PIERZE!



5 kilo, świeżo K. 9·60, eps e K.arte białe, puchowe, darte, 1 0 . 18, 12 śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 24. Wysyła oj łatnie za pobraniem. 36 Zwrot lub wymiana dozwolone wzrotem porta. — *Benedict Sachsel Lbes* Nr. 284 Pilsen, Czechyen

---

Starszy praktykant

potrzebny do handlu J. PIEKŁY w Podgórzu. 665 2

OGŁOSZENIE.

Wina do mszy św. dostać można u Ks Piotra Krawcza w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.

Stołowe wino od 50 h., 60 h., 70 h., 80 h., i 1 K. liter.

Tokaj samorodny od 1 K. K. 30 h, 1 K. 60 h, 2 K. i 3 K. liter.

Tokaj słodki „Assu“ od 5 K. K. 7 K. liter.

Fabryka wyrobów wełnianych W KĘTACH

założona 1867 r. firmy:

F. & E. Zajączek i Lankosz

poleca:

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze kamgarny i korty

wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Koce derki, filce dywanowe, Flanele wstąpione, Wełnę do watowania i wszelkie podszewki.

Składy: w Krakowie Rynek L. A-B. we Lwowie, Jagiellońska .3 dla sprzedaży hurtownej i drobiazgow.

Celujący absolwent

gimnazjum, 18 letni, miłej powierzchowności młodzieniec, pragnie przygotować do matury lub innych klas gimnaz. w miejscach kąpielowych, szczególnej w Krynicy przez wszystkie 3 sezony kąpielowe, a od października w Krakowie, gdzie zamierza uczęszczać na wydział prawniczy. Bliższych szczegółów udzieli F. Schwarz w Nowym Sączu. 638 0